Ner 110. ROK 1845. PIĄTEK 16 MAJA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne różne uwagi
15	6	27" 3. 928	+ 4. 1	2. 47	Pn. Wschodni mocny	Chmurno	Deszcz mały
	2	4 830	+ 9. 2	2 76	ZPł. Zachodni średni	Chmury	
	10	5. 142	+ 7, 6	3. 10	,, słaby	Pogoda z Chmurami	

Wiadomosci zagraniczne.

— *Warszawa* 10 *Maja* —

Przez Ukaz najwyższy do Kapituły Cesarsko Królewskich orderów wydany, radca stanu Jewecki, naczelnik wydziału w kancellaryi przybocznéj JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, mianowany został kawalerem orderu św. Stanisława 2 kl., a radca honorowy Komarnicki, starszy pomocnik naczelnika wydziału tejże kancellaryi, kawalerem tegoż orderu 3 klassy.

Przez Ukaz Cesarski z d. 31 marca, starszy radca Dyrekcyi Poczt w Królestwie Polsk., radzca stanu Nowicki, mianowany radzcą tajnym i przeznaczonym do zasiadania w Warszawskich Rządz. Senatu Departamentach.

Niedawno w *Gazecie Policyjnéj* doniesiono o przeniewierzeniu się subjektów w jednym z tutejszych handlów. Akta sprawy téj już miały być odesłane właściwemu Sądowi, gdy nowe zeznania obwinionych nastręczyły potrzebę dalszego prowadzenia śledztwa na drodze policyjnéj, z którego wykryły się jeszcze następujące okoliczności: że Franciszek Kałczyński i Wilhelm Frajtag, subjekci, oraz Karol Kowalski, parobek, zabierali z handlu rozmajte towary, których wartość do zł. 300 wynosi, i te jeden z nich, to jest Frajtag, na własną korzyść obracał. Następnie wykazało się, że Kałczyński oddzielnie dopuszczał się kradzieży i skradzione przedmioty, jako to: 230 butelek wina rozmajtego gatunku, (z którego szampańskie było najtańsze), herbatę, karty, papier stemplowy, szafran, wanilię i t. p. rzeczy, przechowywał u swéj praczki, od któréj odebrano obecnie tychże towarów za zł. 7000, jak również w gotówce pieniędzy rozmajtą monetą zł 7090 —Obwiniony Kałczyński miał także stosunki z jednym z właścicieli domów przy ulicy Wróbléj, który przychodząc do sklepu, jakoby za sprawunkami, wynosił pod płaszczem cukier w głowach, kawę, herbatę oraz cytryny. Część rzeczonych towarów, z mieszkania wspomnionego właściciela domu przez policyą zabraną i właścicielowi zwróconą została. Ogólnie zrządzona szkoda przez Kałczyńskiego, wynosi przeszło zł. 20,000. Dwaj wymienieni subjekci, 3ci o wspólnictwo posziakowany parobek, i właściciel domu, zakwalifikowani zostali do więzienia, a śledztwo przez władzę policyjną dokonane, przesłano Sądowi kryminalnemu.

— *Poznań* 28 *Kwietnia.* —

Wczoraj odbył się w katedrze obrzęd poświęcenia X. Przyłuskiego, na godność arcybiskupa Poznańsko-Gnieźnieńskiego. Obrzędów poświęcenia dopełnił X. Dąbrowski sufragan Poznański, w asystencyi X biskupa Brodziszewskiego, sufragana Gnieźnińskiego i Markowskiego, opata Trzemeszyńskiego.

Gazeta Królewiecka donosi z autentycznego, przez władzę kościelną zaświadczonego źródła, że w okolicy miasta Rastenburga, w jednym z ewanielickich parafialnych kościołów, podczas nabożeństwa wystąpiła pewna dama przed ołtarz i miała uroczystą przemowę do nowego plebana ewangielickiego i do gminy. Powyższa gazeta dodaje do téj wiadomości: »Emancypacya kobiet, stała się więc rzeczywistością, i to w miejscu gdzieby się jéj najmniéj spodziewano. Nic podobnego nie zaszło jeszcze nigdy w kościele chrześciańskim (prócz u metodystów) «

Z Düsseldorfu piszą pod d. 28 kwiet. Z wiarogodnego źródła odebraliśmy wiadomość z Berlina, że królestwo Jchmć nie odwidzą już latem prowincyi nad-reńskiéj, ale że król postanowił odbyć podróż do Pruss zachodnich i do Szląska, w celu przekonania się naocznie o spustoszeniach zrządzonych tam przez powódź, i końcem udzielenia pomocy.

— *Londyn* 28 *Kwietnia.* —

Głosowanie izby niższéj względem powtórnego odczytania bilu Maynoothskiego, nastąpiło, jak wiadomo, d. 19 kwietnia z rana o kwandrans na na godz 4; we 20 minut późniéj była już ta wiadomość na stacyi kolei żelaznéj w Nine-Elms, ztamtąd za pomocą urządzonych obok kolei żelaznéj telegrafów doszła do Southampton i w 10 minut potem była już wydrukowaną w dzien. *Hampshire Independent.* Southampton odległy jest od Londynu 76 mil ang. (17 mil niem.)

Onegdaj oświadczył p. Peel w izbie niższéj, na zapytanie lorda Ashley, że jeszcze przed trzecim odczytaniem bilu Maynootskiego, albo on sam albo inny członek rządu udzieli objaśnienie względem zamierzonéj reformy akademickich nauk w Irlandyi.

Polecone przez rząd francuzki wzmocnienie fortyfikacyj w kilku francuzkich portach morskich nad kanałem, zpowodowało rząd angielski do podobnychże uzbrojeń. Z wielką gorliwością pracują od niejakiego czasu nad wzmocnieniem fortyfikacyj zasłaniających port Portsmouth. Zamek warowny Southsea został naprawiony, wielkiemi koszarami i przeszło 30 ciężkiemi działami opatrzony, które panować będą nad okolicą we wszystkich kierunkach. Podobnież zaopatrzono w znaczną liczbę dział ciężkiego kalibru i inne warownie, pomiędzy innemi warownię Block-house panującą nad wejściem do portu.

Z Otaheiti nadeszły tu wiadomości dochodzące do 23 listopada. Pięć francuzkich okrętów wojennych i różne statki strażnicze stały pod Otaheiti. Najsurowsze panowało tam prawo wojenne; francuzi wznoszą fortyfikacye i wszystkie domy krajowców czy cudzoziemców, zamieniają na szpitale i t. p. Przywóz amunicyi i żywności był jak najsurowiéj zakazany, a brzegi ściśle strzeżone. Krajowcy stali po większéj części pod bronią w górach. Mówiono, że znowu zaszła potyczka, w któréj francuzi mieli 60 zabitych a krajowcy 100. Gubernator Bruat miał w napadzie gniewu przebić swego służącego i z tego powodu zmuszonym był opuścić Otaheiti.

Duński parostatek wojenny *Hekla* przybył d. 24 z Tangieru do Southampton, a d. 26 odpłynął do Kopenhagi. Na pokładzie tego okrętu znajdują się jlni konsulowie duński i szwedzki przy cesarzu marokańskim, wiozący dla dworów swoich zawarte z tymże cesarzem konwencye, mocą których dotychczasowe opłacanie daniny zniesione zostało.

W izbie lordów stronnictwo kościoła panującego gotuje silny opór bilowi Maynoothskiemu. Ciągle jeszcze podają liczne przeciwko temuż bilowi petycye, a nawet, jeżeli dziennikowi *Globe* wierzyć można, kilku urzędników postanowiło wziąść uwolnienie od służby, aby nie mieć przeszkody w głosowaniu przeciw temu bilowi. *Globe* wymienia między innemi jlnego pocztmistrza hr. Lonsdale, W. mistrza dworu królowéj, hr. Liverpool, i szefa dworu xięcia Albrechta margr. Exeter.

Hr. Raczyński, poseł pruski przy dworze lisbońskim, przybył tu wczoraj z Lizbony.

Donoszą z Dublina pod dniem 23 b. m. co następuje: Na dzisiejszém nadzwyczajném zgromadzeniu rady municypalnéj Dublina pod przewodnictwem lorda Majora, p. O'Connell rzekł: »Milordzie Majorze chciałbym się dowiedzieć, czy otrzymaliście po ostatniem zgromadzeniu korporacyi udzielenie urzędowe co do odwiedzin królowéj w Irlandyi.« Na zaprzeczającą odpowiedź, p. O'Connell, zaproponował, aby dodać Aldermana J O'Brien i pięciu innych członków korporacyi do mianowanego już komitetu, który się zajmie przygotowaniami do najświetniejszego przyjęcia królowéj w Irlandyi. Ta propozycya jednomyślnie została przyjęta. Poczém p. O'Connell zapowiedział propozycyę aby, korporacya municypalna zajęła się ułożeniem adresu z prośbą, aby królowa zaszczyciła Irlandyę swojemi odwiedzinami. Ten wniosek przyjęty został z wielkiem zadowoleniem przez członków korporacyi, która oznaczyła natychmiast następny wtorek dla odbycia w tym celu nadzwyczajnego zgromadzenia. Następnie O' Connell zawiadomił zgromadzenie, że ponieważ w owym dniu nie będzie mógł być obecnym, dla ważnych gdzie indziéj interesów, upoważnił swego kollegę, aby w jego imieniu podał wniosek, iżby korporacya ułożyła petycyę do izby deputowanych o assimilowanie prawa reformy municypalnéj w Irlandyi do reformy będącéj już w wykonaniu w Anglii. Teraz rząd angielski zdaje się być usposobiony do czynienia koncessyi dla Irlandyi, mniemam przeto że powinniśmy korzystać z tego pomyślnego usposobienia.

— *Konstantynopol* 16 *Kwietnia.* —

Poseł angielski otrzymał od lorda Aberdeen polecenie, aby znajdujących się w służbie porty wojskowych angielskich odwołać i Porcie oświadczyć, że powodem tego jest powoływanie oficerów francuzkich, co Anglia uważa za obrazę. Minister spraw zagr. odpowiedział, że Porta powołała do swojéj służby tylko jednego francuzkiego oficera od inżenieryi i 4 podoficerów, aby ich użyć za nauczycieli w szkołach wojskowych. Ponieważ ci wojskowi są innéj broni jak angielscy, przto w tem nie może być żaden powód do obrazy Anglii; że Porcie nie byłoby przyjemném oddalenie się wojskowych angielskich, którzy należą do artylleryi, mianowicie: pułkownik Villiams, obecnie zajęty w Erzerum jako członek angielsko-rossyjskiéj kommissyi względem nieporozumień perskich; kapitan Dixon i 5 podoficerów. Znajdują się oni od 4 lat na żądanie Porty w Konstantynopolu do jéj dyspozycyi i pobierają płacę z Anglii; w ciągu, całego tego czasu wyjąwszy kilka miesięcy, zostawiono ich bez zatrudnienia żadnego, a teraz nagle zapisuje Porta francuzów, co rzeczywiście jest ubliżeniem dla anglików.

Także pod względem wychowania publicznego, od czasu ogłoszenia firmanu o reorganiza-

cyi szkół, objawiają się dążności francuzkie, i jest zamiar oddać to wychowanie zupełnie w ręce francuzów. Francuzko tureckie dzienniki są przytem bardzo czynne, a *Courrier de Constantinople* radzi Porcie usilnie, aby język francuzki w powszechne wprowadziła użycie.

Poseł angielski, na posłuchaniu u sułtana, objawił mu radość swoją z powodu przedsięwziętych przez sułtana reform, dodając, że główną przeszkodą odrodzenia państwa Osmańskiego jest przekupstwo i chciwość urzędników; wtedy tylko zakwitnie w kraju pomyślność, gdy każdy poddany sułtana będzie mógł bezpiecznie i bez obawy kosztować owoców pracy swojéj. Sułtan odpowiedział na to, że wszystkie jego myśli dążą zawsze do powiększenia pomyślności powierzonych mu od Boga poddanych, i że temu przedmiotowi z największą poświęca się troskliwością. Po tem posłuchaniu, pan Canning miał kilkogodzinną naradę z Szekib-Effendim.

Nadeszłe tu wczoraj z Aten gazety greckie kazała Porta skonfiskować.

Rozmaitości.

Xiążę Józef Poniatowski włoski muzykalny kompozytor.

Pod tym napisem *Magaz. für die Lit. des Ausl.* zawiera następujący artykuł:

„Polski jenerał, xiążę Józef Poniatowski, któremu w miejscu, gdzie pod Lipskiem w rz. Elster śmierć znalazł, wystawiony został pomnik, był dziadem żyjącego we Florencyi xcia kompozytora, (*) o którego życiu dziennik Medyolański niektóre szczegóły udziela.

„Xiążę Józef Poniatowski, mający przeto takie samo imię, jak jego w r. 1813 zmarły dziad i jak jegoż ojciec, który jako francuzki pułkownik nie bez odznaczenia się w Algieryi służył, urodził się w Rzymie dnia 20 marca 1816 r. gdzie od Candido Zanotti brał lekcye początków muzyki. Jako ośmioletni chłopiec grał raz w jednym koncercie waryacye na fortepianie, a nadzwyczajne zadowolenie, jakie sobie zjednał przy téj okoliczności, zpowodowało go do poświęcenia się nauce muzyki. Przybył do Florencyi, gdzie Checchevini był jego nauczycielem. Tenże po niejakim czasie miał do skomponowania oratoryum, i część téj pracy polecił swemu uczniowi, która gdy bardzo pomyślnie została wykonaną, Checchevini nie wahał się udział młodego xięcia, dotąd ściśle tajemnicą pokryty, publicznie ogłosić, co naturalnie we Florencyi zwróciło na niego publiczną uwagę. Odważył się potem na ułożenie opery *Jan z Procidy*, która z początku tylko jako sztuka koncertowa w salonach jego krewnych wykonana lubo nie bez uchybień, jednak, jak się łatwo domyślać można, z pobłażaniem i zadowoleniem przyjęta była. Ale naturalnie włoscy impresaryo, którzy jak wiadomo, są ludźmi bardzo spekulacyjnemi, nie zaniedbali usilnie nalegać, aby xżę kazał swą operę i na teatrze przedstawić, spodziewać się bowiem można było, że stan kompozytora pobudzi i wyższą publiczność do poznania jego opery. Jakoż gdy w dworskim teatrze w Lucca wykonaną została, sprawiła nadzwyczajne *furore*, i młody kompozytor przy pierwszem przedstawieniu swego dość słabego dzieła, nie mniéj jak 20 razy został przywołany. Tymczasem xiążę poświęcił się w zupełności kompozycyi dramatycznéj. W roku 1840 napisał komiczną operę *Don Desiderio*; roku 1843 przedstawiono w Lucca jego *Ruy blas* i w tymże roku w teatrze Argentina w Rzymie jego *Bonifacio de Geremei* którato opera uważana jest za najlepsze jego dzieło, i na wszystkich teatrach włoskich z wielkiem zadowoleniem została przedstawianą. We Florencyi i Lucca do pomyślności jego dzieł w towarzystwach dworu przyczyniła się szczególniéj i ta okoliczność, że sam xżę jest znakomitym śpiewakiem, i w owych towarzystwach miał w wykonaniu udział, gdy jego opery pierwszy raz były przedstawiane. (Naturalnie tylko przed zaproszoną publicznością lub na cele dobroczynne.) W Rzymie w Medyolanie a szczególniéj w Wenecyi w czasie ostatniego karnawału, opery jego zjednały jednakże i bez jego osobistego udziału bardzo wielkie zadowolenie.

Nowa kantata Rossiniego. Dnia 14 marca r. b. w Bononii, gdzie Rossini, jak wiadomo, próżniackie prowadzi życie, wykonaną została w sali xżny Hercoloni kantata jego kompozycyi pod tyt: *Wiara, Miłość i Nadzieja.* Sam Rossini dyrygował wykonaniem, w którem 24 najznakomitszych dam miasta miało udział w chórze. Tak dzieło jak jego wykonanie zjednać miały wielkie zadowolenie.

Pożar teatru w Waszingtonie.

W zeszłym miesiącu, w czasie widowiska, jeden z artystów występuje naprzód i z największą spokojnością odzywa się w ten sposób: „Panie i Panowie! prosimy was abyście raczyli bez obawy i powoli opuścić salę, bo lękamy się czyli ogień nie zajął się w teatrze, a skoro sala będzie próżną, łatwiéj ocalić ją zdołamy. Mimo przestrachu jaki ogarnął obecnych, przemówienie spokojne artysty sprawiło dobry skutek, wszyscy w jak największym porządku opuścili widownię, jednę tylko damę wyniesiono prawie bez zmysłów. Zaledwie publiczność oddaliła się z teatru, ogień wszczęty w foje aktorskiem, rozszerzył się gwałtownie i wkrótce gmach cały objęły płomienie. Nieszczęście chciało, że w przeddzień tego fatalnego wypadku, właściciele teatru umawiali się z towarzystwem ubezpieczenia pod nazwą *Georgetown*, i układy nie przyszły do skutku.

Daniel Bratkowski, podczaszy Wendeński żyjący za czasów Jana III., na zapytanie jednego ziemianina lubiącego kieliszek, jakim sposobem gorzałkę można zakonserwować, iżby jéj w domu dużo nie wychodziło, udzielił następującą radę:

„Flaszki z gorzałką, w puzderku zamykasz,
A co minuta, odmykasz i łykasz,
Hałas sam czynisz; wypito z pod klucza!
Klucz nie pomoże, gdy gęba dokucza.
Chceszli by wódki nie ubyło wcale?
Zamknij twe usta kłódką mój Michale.“

---

* Ojciec dostojnego kompozytora był synem naturalnym Xcia Jenerała Józefa Poniatowskiego, ale został adoptowany przez siostrę jenerała.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 15 do dnia 16 Maja.

Wi...ski Jan hr., z Polski; -- Rylski Karol ob., Rud...ewicz z żoną ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Łucz...ikow Jan, Linczewski Maxymilian, Danelle, Zboiński Artur, Podoski major ces. ros., Krause Franciszek, Gawencka, do Polski; -- Brzozowska ob., Tyssowski Jan, Czosnowski, Leśniewicz Ignacy ob., do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 3880.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości że w myśl uchwały Senatu Rządzącego z dnia 25 kwietnia r. b. Nr. 1549 odbędzie się licytacya przez sekretne opięczętowane deklaracye, na ręce Senatora w Wydziale Prezydującego do dnia 29 b. m. i r. do godziny 2éj z południa składać się mające, a to na wypuszczenie w przedsiębiorstwo obrony brzegów Wisły w gruntach wsiów narodowych Źródła i Rozkochów. Za *praetium licili* summa złp. 6625 gr. 22 naznacza się, przy dodaniu dni pomocnych od gromad sąsiednich w ilości ciągłych 374½ i pieszych 2812. Podający deklaracyą winien złożyć w Kassie Głównéj *vadium* w kwocie złp. 660 i złożenie to mieć na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi według wzoru w Dzienniku Rządowym przy niniejszém ogłoszeniu zamieszczonego spisanéj poświadczone. O innych warunkach w biórze Wydziału wiadomość powziętą być może.

Wzór do Deklaracyi.

W skutek obwieszczenia Wydziału Spraw Wewn. i P. z dnia 10 Maja r. b. Nr. 3880 względem odbywać się mającéj licytacyi na obronę brzegów Wisły pod wsiami Źródła i Rozkochów składam niniejszą deklaracyą, iż przedsiębiorstwa rzeczonego za summę (tu wyrazi literami) podejmuje się, i robotę według warunków przezemnie przejrzanych i dobrze zrozumianych w zupełności jak najakuratniéj dokonam. Zaświadczenie Kassy Głównéj jako *vadium* złożyłem, znajduje się na niniejszéj deklaracyi zamieszczonem i proszę o nakaz wydania mi tegoż w razie nieutrzymania się (tu wyrazi komu ma być wydane *vadium*) daléj położyć datę, imię i nazwisko. Ostrzega się aby deklaracye pisane były pod ich nieważnością wyraźnie bez przekreśleń lub zastrzeżeń, na wierzchu zaś deklaracyi podpisane być ma: »Deklaracya co do przedsiębiorstwa obrony brzegów Wisły pod wsiami Źródła i Rozkochów przez Wydział Spraw Wewnętrznych i P. w dniu 10 Maja r. b. Nr. 3880 ogłoszonego, tudzież poświadczenie Kassy Głównéj na złożone *vadium*

Kraków d. 10 Maja 1845 r.

Senator Prezydujący,

KOPFF.

Referendarz L. *Wolff.*

Nro. 1798.

TRYBUNAŁ

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z powodu wniesionego żądania przez star. Rachlę z Schajerów Wasserbergową o przyznanie jéj w $\frac{1}{6}$ części spadku po jéj ojcu Rafale Schajer pozostałego, tudzież o przyznanie $\frac{3}{20}$ części z spadku po Gitli Schajerównie z $\frac{1}{6}$ części majątku po jéj ojcu Rafale Schajer składającego się, na zasadzie art. 12 ust. Hyp. z r. z. wzywa wszystkich interessowanych prawo do spadku po Rafale Schajer i Gitli Schajerowéj mieć mogących, aby się w ciągu miesięcy 3 z stósownemi dowodami do Trybunału zgłosili, w razie bowiem przeciwnym spadek ten zgłaszającéj się w częściach przez nią żądanych przyznanym i w takich częściach tytuł własności domu N. 67 w gminie X. sytuowanego na rzecz jéj przepisanym zostanie.

Kraków d. 22 Kwietnia 1845 r.

Prezes

MAJER.

(3r.) Sekr. *Lasocki.*

Doniesienia prywatne.